



12 Kongregacja Generalna - 18 października 2023 r.  
Wkład duchowy

## **Sobór Jerozolimski**

**O. Timothy Radcliffe OP**

A więc: "Uczestnictwo, zadania odpowiedzialności i władzy: Jakie procesy, struktury i instytucje w misyjnym Kościele synodalnym?".

Łukasz, którego święto obchodzimy dzisiaj, opowiada nam w Dziejach Apostolskich 15 o tak zwanym Soborze Jerozolimskim zwołanym, aby stawić czoła pierwszemu wielkiemu kryzysowi Kościoła po Pięćdziesiątnicy. Kościół jest głęboko podzielony. Po pierwsze, między Kościołem jerozolimskim a Pawłem, z jego ewangelią wolności od prawa; w Kościele jerozolimskim nawróceni faryzeusze są oddzieleni od reszty, a apostołowie prowadzeni przez Piotra są prawdopodobnie oddzieleni od "starszych", którzy zapatrzeni są w Jakuba, brata Pana. Tak więc Kościół stanął w obliczu kryzysu tożsamości, który przekracza wszystko, co możemy sobie dziś wyobrazić.

Papież Franciszek powiedział tego lata w Lizbonie, że "życie bez kryzysu jest życiem jałowym... życie bez kryzysu jest jak stojąca woda, nie nadaje się do niczego, nie smakuje niczym"<sup>1</sup>. Dojrzewamy poprzez kryzysy, od kryzysu naszych narodzin po kryzys śmierci. Jeśli przyjmiemy kryzysy z nadzieją, rozkwitniemy. Jeśli spróbujemy ich uniknąć, nigdy nie dorośniemy. Moi amerykańscy bracia dali mi koszulkę z napisem: "Miłego kryzysu!".

Czytamy tam, że: „zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę.” (Dz 15,6) Kościół zawsze się gromadzi, tak jak my dzisiaj na Synodzie. W Trzeciej Modlitwie Eucharystycznej mówimy: "Ty nigdy nie przestajesz gromadzić ludu dla siebie, aby od wschodu słońca aż do jego zachodu składano doskonałą ofiarę Twojemu imieniu". Greckie słowo oznaczające Kościół, ekklesia, oznacza "zgromadzenie". Czy jesteśmy gotowi zgromadzić się razem, nie tylko fizycznie, ale także w naszych sercach i umysłach? Spoglądając na Jerozolimę przed swoją śmiercią, Jezus powiedział: "Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście"(Łk 13,34). Czy jesteśmy gotowi wyjść poza wzajemne niezrozumienie i podejrzania? A może będziemy jak starszy brat z przypowieści o synu marnotrawnym, który stoi na uboczu, odmawiając udziału w radości z powrotu brata?

Uczniowie zgromadzili się w Jerozolimie, aby zostać posłanymi do Antiochii i na cały świat. Jesteśmy zgromadzeni na Eucharystii, aby być posłanymi. Jest to tchnienie Ducha Świętego w nasze płuca, gromadzące nas i wysyłające na zewnątrz,

---

<sup>1</sup> Responding to questions of young people, World youth Day,



dotleniające życiodajną krew Kościoła. #Jesteśmy zgromadzeni, aby odkrywać pokój między nami i posłani, aby głosić go naszemu biednemu światu, ukrzyżowanemu przez coraz większą przemoc, na Ukrainie, w Ziemi Świętej, Myanmarze, Sudanie i wielu innych miejscach. Jak możemy być znakiem pokoju, jeśli jesteśmy podzieleni między sobą?

Sobór Jerozolimski zgromadził się "w imię Jezusa", podobnie jak my. W Synodzie modlimy się każdego dnia: "Stoimy przed Tobą, Duchu Święty, gromadząc się w Twoje imię". Zgromadzenie się w imię Pana oznacza pewność, że łaska Boża działa w nas z mocą. Piotr powiedział do chromego człowieka przy bramie świątyni: "Nie mam srebra ani złota - powiedział Piotr - ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!" (Dz 3,6). Często ludzie mówili mi: "Ten Synod niczego nie zmieni". Niektórzy z nadzieją, inni ze strachem. To brak wiary w imię Pana, "imię, które jest ponad wszelkie imię" (Flp 2,9). Starożytny hymn zaczyna się słowami: "Wiążę się dziś z mocnym imieniem Trójcy". Jeśli zgromadzimy się w mocnym imieniu Trójcy, Kościół zostanie odnowiony, choć być może w sposób, który nie jest od razu oczywisty. To nie jest optymizm, ale nasza apostołska wiara.

Moim pierwszym wielkim nauczycielem był dominikanin ze Sri Lanki, Cornelius Ernst. Pisał on o mocy Bożej łaski, która czyni nowym. Cytuję: "Jest to świt, odkrycie, wiosna, nowe narodziny, wyjście na światło, przebudzenie, transcendencja, wyzwolenie, ekstaza, zgoda oblubieńcza, dar, przebaczenie, pojednanie, rewolucja, wiara, nadzieja, miłość.... jest to moc przekształcania i odnawiania wszystkich rzeczy: "Oto czynię wszystko nowe" (Ap 21,5)<sup>2</sup> ' Kościół jest zawsze nowy, jak Bóg, Przedwieczny i nowo narodzone dziecko.

Uczniowie gromadzą się, ponieważ widzą, że Bóg już czyni coś nowego. Bóg poszedł przed nimi. Musieli dogonić Ducha Świętego. Piotr ogłasza, że "Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając przez wiarę ich serca" (Dz 15,8).

Jakubowi, bratu Pana, z pewnością najtrudniej było to zaakceptować. Jego tożsamość opierała się na pokrewieństwie krwi z Panem. To cudowne, że to właśnie on ogłasza tę nową rzeczywistość. "Duchowi Świętemu i nam wydało się to dobre". Jakiej odwagi i wiary musiało wymagać powiedzenie "my", tożsamość, która gromadzi cały podzielony Kościół. Nadal nazywa Piotra swoim starym rodzinnym imieniem "Symeon". Powoli budzi się do tej nowej tożsamości, Kościoła Żydów i pogan. Zajęło to trochę czasu, podobnie jak nam.

Podczas wojny domowej w Burundi podróżowałem po kraju z dwoma moimi braćmi, Hutu i Tutsi. W nocy cała nasza trójka wspólnie celebrowała Eucharystię. Jeden Anglik i dwóch Afrykańczyków, Hutu i Tutsi: Nowe poczucie "my". Otrzymaliśmy w nim Eucharystię, zanim pojęliśmy ją w naszych umysłach i sercach.

---

<sup>2</sup> The Theology of Grace Dublin 1974 p. 74f



Dziś nasz Bóg już powołuje do istnienia Kościół, który nie jest już przede wszystkim Kościołem zachodnim: Kościół, który jest katolicki, azjatycki, afrykański i latynoamerykański. Jest to Kościół, w którym już kobiety przejmują odpowiedzialność i odnawiają naszą teologię i duchowość. Już teraz młodzi ludzie na całym świecie, jak widzieliśmy w Lizbonie, prowadzą nas w nowych kierunkach, na kontynent cyfrowy. W Prefacji o świętych mężczyznach i kobietach dziękujemy Bogu, ponieważ "odnawiasz Kościół w każdym wieku, wychowując mężczyzn i kobiety doskonałych w świętości". Oni już są wśród nas. Słusznie pytamy: Co mamy zrobić? Jeszcze bardziej fundamentalne pytanie brzmi: Co czyni Bóg? Czy akceptujemy Bożą łaskawą nowość? Czy można w to uwierzyć, niektórzy dominikanie sprzeciwiali się nawet św. Ignacemu z Loyali! *Nostra culpa*.

Co fascynujące, Jakub może zrozumieć nowe tylko jako odbudowę starego. Cytuje Amosa: "Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go, aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje". Nowe jest zawsze nieoczekiwanym odnowieniem starego. Właśnie dlatego wszelka opozycja między tradycją a postępem jest całkowicie obca katolicyzmowi.

Zastanowimy się teraz, jakie nowe procesy, instytucje i struktury są potrzebne. Nie będą to rozwiązania problemów zarządzania, ale pełniejsze wyrażenie tego, kim jesteśmy. Historia Kościoła to niekończąca się instytucjonalna kreatywność. Po tym, jak chrześcijaństwo stało się uznaną religią Imperium Rzymskiego, nowe formy życia chrześcijańskiego pojawiły się wśród ojców i matek pustyni, aby zrównoważyć nowe niebezpieczeństwa związane z bogactwem. W XIII wieku pojawiły się nowe uniwersytety, aby podtrzymać nową wizję tego, czym jest bycie człowiekiem. Podczas rewolucji przemysłowej powstały setki nowych form życia religijnego, aby wyrazić to, kim jesteśmy jako bracia i siostry nowej miejskiej biedoty.

Jakich instytucji potrzebujemy, aby wyrazić, kim jesteśmy jako mężczyźni i kobiety pokoju w erze przemocy, jako mieszkańcy Cyfrowego Kontynentu? Każdy ochrzczony jest prorokiem. Jak rozpoznać i przyjąć rolę prorocstwa w dzisiejszym Kościele<sup>3</sup>? Co z proroczym głosem kobiet, wciąż często postrzeganych jako "goście we własnym domu"<sup>4</sup>?

Wreszcie, Sobór Jerozolimski zdjął niepotrzebne ciężary z pogan. "ostanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne" (werset 28). Zostali uwolnieni od tożsamości nadanej przez stare Prawo. W jaki sposób mamy dzisiaj zdejmować ciężary ze zmęczonych ramion naszych braci i siostr, którzy często czują się źle w Kościele? Nie stanie się to poprzez coś tak

<sup>3</sup> Massimo Faggioli 'Notes on Prophecy and Ecclesiology and Synodality from the Second Vatican Council to Today.' *Irish Theological Quarterly* 1 – 15. 2023.

<sup>4</sup> Carmel McEnroy, *Guests in Their Own House: The Women of Vatican II*, Crossroad, New York, 2011



dramatycznego, jak zniesienie Prawa. Nie będzie to też tak fundamentalna zmiana naszej tożsamości, jak przyjęcie pogan.

Jesteśmy jednak wezwani do przyjęcia głębszego poczucia tego, kim jesteśmy jako nieoczekiwani przyjaciele Pana, których skandaliczna przyjaźń przekracza wszelkie granice. Wielu z nas płakało, gdy usłyszeliśmy o młodej kobiecie, która popełniła samobójstwo, ponieważ była biseksualna i nie czuła się mile widziana. Mam nadzieję, że to nas zmieniło. Ojciec Święty przypomniał nam, że wszyscy są mile widziani: todos, todos, todos.

Pewien mężczyzna zgubił się w Irlandii. Zapytał rolnika: "Jak dostać się do Dublina?". Farmer odpowiedział: "Gdybym chciał jechać do Dublina, nie zaczynałbym tutaj". Ale gdziekolwiek są ludzie, tam zaczyna się podróż do domu, domu Kościoła i domu Królestwa.